



Nr 7
listopad 2007
mikolaj@marki.net.pl

Szybki
Bukiet
Anonimus
Ikarus
Wena
Zagrzej
Ślepy

WSTĘPNIK

Witamy!!!

Witamy w 7 numerze **MarkiZIN**. Jak każdy numer, tak i ten powstawał w bólach, mimo to mam nadzieję, że każdy z Was znajdzie w nim coś dla siebie. Staramy się cały czas rozwijać, i tak w tym miesiącu pomagają nam Wena, która opowiedziała nam o swoim zespole Sundast oraz Ikarus, który napisał bardzo ciekawy tekst o naszych Mareckich autobusach. Anonimus już na stałe zagościła na naszych ramach – tym razem pisze o tym co myśli o [swojej] edukacji. Powinien Wam się

teraz przypomnieć Ślepy i jego felietony z początku naszej działalności – dla wszystkich, którzy lubili czytać jego teksty dobra wiadomość – dział „Okiem Ślepego” powrócił i zajmie w tym numerze dosyć dużo miejsca. W listopadowym numerze **MarkiZIN** jest z nami oczywiście Bukiet, i dział sportowy.

Życzę miłej lektury.

Pozdrawiam
Szybki

Felieton

Anonimus str 2
Ślepy str 4



TPM CUP'07
Humor
Str 7



HISTORIA MAREK
Str 6



OPOWIEŚĆ
SUNDUST
str 8



SPORT str 5

Edukacja- różne szczeble

(Tekst nie odzwierciedla zachowań wszystkich osób które przechodzą właśnie etap licealny)

Miałam dziś okazję uciąć sobie pogawędkę z ludźmi z pierwszej klasy. Dostali akurat oceny z prac pisemnych. Jednym poszło lepiej drugim gorzej. Jednak zauważyłam, że przejęli się ocenami które dostali. W sumie mnie nie zdziwiło ich zachowanie, ale od razu im powiedziałam, że nie ma co się nawet przejmować. Niby przyjęli to do wiadomości, ale w oczach mieli wyraz "mogło być lepiej". Może to trochę okrutne, ale śmiać mi się zachciało. Przypomniałam sobie jakie sama miałam podejście do ocen. Może nie ma się czym chwalić, ale w gimnazjum uczyłam się przeważnie dla ocen i zależało mi na nich, a niepowodzenie jednak dołowało człowieka.



Przychodzi się do takiego liceum i życie powoli zaczyna się zmieniać. Początek pierwszej klasy nie zapowiada się tak źle w końcu robi się w większości wielkie powtórzenie z niewielkimi dodatkami. Później człowiek zaczyna dostawać gorsze oceny i tu przychodzi załamanko 'jak to możliwe przecież w gimnazjum szło mi tak dobrze?!'. Powstaje nad wyraz błyskotliwa myśl 'jestem debilem' (w niektórych przypadkach słowa te nie są przesadą ani niczym nowym ;)).

Człowiek zaczyna się przejmować, ale później z 'etapu debila' awansuje...staje się 'olewaczem' (jakoś dziwnie brzmi to

słowo, ale nie chce mi się wymyślać nic błyskotliwego). Proces ten to koniec pierwszej klasy i początek drugiej. Oj tak, w drugiej klasie się zaczyna...Teraz to już się dobrze wie, że powinno zależeć na tym co Ci będzie potrzebne do matury. Reszta jest tylko dodatkiem, no ale wiadomo czasem zostają resztki rozsądku i gdzieś tam w zwojach mózgowych nieśmiało chowa się myśl 'aby reszta była przyzwoita' u tych zaś, którzy proces olewania przebiega bardziej drastycznie przoduje myśl 'byłoby resztę zaliczyć'.

Jakoś się zdaje (dłuższego przebywania w 2 klasie nie miałam w planach, ale czym że są moje plany w porównaniu do tych nauczycielskich;) w każdym razie udało się) i przebrnęłam do klasy maturalnej. Powoli zbieram doświadczenia trzeciej klasy i powiem wam łatwo nie jest. W zeszłym roku naśmiewałam się z brata który miał przed sobą maturę i widziałam jak przebiega proces edukacji na tym szczeblu. Ten etap można w sumie nazwać 'modlitewnym'. Po przejściu poprzednich etapów poziom wiedzy jest odwrotnie proporcjonalny do czasu przebywania w szanownej placówce oświatowej. Większość bardzo często wzywa imienia Boskiego...'Boże dlaczego ja się nie uczyłem?!'; 'Boże oświeć mnie?!'; 'Boże z jakie grzechy?!'. Istnieją również obietnice 'jak zdam maturę i dostane się na studia to będę już dobrym człowiekiem'. Pozwoliłam sobie wyprzedzić nieco cios i w sierpniu zrobiłam sobie 'mały' spacer do Częstochowy, ciekawi tylko czy modły zostaną wysłuchane.

Od kujona człowiek potrafi stać się prawie osobą duchowną. Niektórzy zarzucą mi to, że generalizuje, ale faktem jest, że się tak dzieje.

Anonimus

SPORT

No i deszczowy, zimny listopad już za nami. Cóż takiego się działo? Ano, zakończyły się rozgrywki piłkarskie, odbył się turniej tenisa, były zawody warcabowe, no i wielka zapowiedź turnieju w piłkę halową. Ale po kolei. Najpierw zaczniemy od sukcesu naszego sąsiada. Przez ponad tydzień niemieckie miasto Saarbrücken gościło najlepszych warcabistów rywalizujących o tytuł Mistrza Świata. Wśród nich znalazło się trzech reprezentantów Polski, w tym dwóch zawodników UKS "Struga", Maciej Łukasiewicz oraz Michał Janicki. W grze błyskawicznej Michał osiągnął wysokie, 8 miejsce, natomiast Maciej – 13. Gratulujemy! 24 listopada miłośnicy gier logicznych w Zespole Szkół nr 2 w Markach przy ulicy Wczasowej 5, mieli okazję obejrzeć **Otwarte Mistrzostwa Polski w warcabach aktywnych 64-polowych**. Kibice mogli podziwiać grę najlepszych warcabistów naszego kraju, wśród których znajdują się reprezentanci Uczniowskiego Klubu Sportowego "Struga". Niestety nie udało mi się jeszcze dotrzeć do wyników, więc pewnie podam je w następnym numerze. Tego dnia, także w ZS nr 2, odbył się VIII Drużynowy Turniej Tenisa

Stołowego o Puchar Przewodniczącego MSG. Niestety, wyników tego turnieju także nie udało mi się uzyskać. To by było na tyle, a teraz kilka zapowiedzi: Tradycyjnie już od 14 lat w pierwszą sobotę grudnia (tym razem **1.12.2007**) UKS „Struga” zapraszają do Zespołu Szkół Nr 2 w Markach na turniej szachowy. Będą to **XIV Mistrzostwa Marek w szachach o Puchar Burmistrza Miasta Marki**, zorganizowane w ramach **VIII Grand Prix Powiatu Wołomińskiego w szachach o Puchar Starosty Powiatu**. Start o godzinie 15. W dniach 15-16 grudnia odbędą się pierwsze Mistrzostwa Marek w halowej piłce nożnej **TPM CUP '07**. Jest to kolejna impreza organizowana w sali sportowej ZS nr 2 w Markach. Będzie to okazja dla wszystkich drużyn amatorskich z naszego miasta do pokazania swoich umiejętności. Na zwycięzcę czeka Puchar TPM oraz zaszczytny tytuł Mistrza Marek. Więcej info na www.marki.net.pl. Wszystkich chętnych gorąco zapraszamy, tym bardziej, że turniej ten odbędzie się pod Naszym patronatem.

Bukiet



W dniu 24 listopada odbył się VIII Drużynowy Turniej Tenisa Stołowego o Puchar Przewodniczącego MSG. Wzięło w nim udział 12 czteroosobowych drużyn. Puchar Przewodniczącego MSG zdobył zespół UKS STRUGA, któremu przypadła także funkcja sierotki przy losowaniu głównej nagrody – projektora. Sierotka okazała się szczęśliwa, bowiem wylosowany został ZS nr 2, czyli siedziba klubu USK STRUGA.

SZYBKI

STOWARZYSZENIE MARECCY FANI

W dniu 17 listopada 2007 r., w budynku klubowym MTS Marcovia 2000 Marki odbyło się spotkanie kibiców, którzy powołali do życia Stowarzyszenie Mareccy Fani. W spotkaniu udział wzięli uczestnicy meczowego „młyna” a także osoby, które w nim nie uczestniczą. Stowarzyszenie będzie się zajmować propagowaniem meczy piłkarskich w Naszym mieście, zachęcaniem do czynnego kibicowania, organizacją dopingiu, opraw meczowych i wyjazdów. W spotkaniu wzięło udział 25 osób, z których 22 mogło zostać prawnie członkami-założycielami. Prezesem pierwszej kadencji wybrano jednogłośnie Marcina Brzezińskiego, studenta informatyki na II roku w Wyższej Szkole Techniczno-Ekonomicznej, vice-prezesem wybrano Marcina Boczonias, ucznia klasy maturalnej w XIII L.O. im. płk L. Lisa-Kuli, a

skarbnikiem Rafał Susko, uczeń 4 klasy Zespołu Szkół Samochodowych i Licealnych. Powołano również Komisję Rewizyjną, w skład której weszli: Piotr Pietrucha, Mikołaj Szczepanowski, a także Paweł Jaczewski, powołano również Komitet Założycielski, który złożył wniosek o rejestrację Stowarzyszenia. Od tamtego momentu w ciągu 30 dni Stowarzyszenie zostanie wpisane do Krajowego Rejestru Sądowego, nabierze mocy prawnej i rozpocznie swoją działalność. Najprawdopodobniej pierwszymi krokami Stowarzyszenia będzie wyprodukowanie kolejnej flagi oraz kilku transparentów. W planach jest również produkcja koszulek, by każdy, kto przychodzi na mecze mógł zgłosić swoje pomysły i uwagi bezpośrednio do członka Stowarzyszenia. Mamy nadzieję, że będzie się Nam wszystkim dobrze współpracować.

Bukiet

TAK TO WIDZĘ, CZYLI OKIEM ŚLEPEGO

Cudze chwalicie, swego nie znacie...

...sami nie wiecie, co posiadacie. Wydaje mi się, że słowa Stanisława Jachowicza wybitnego polskiego bajkopisarza, dobrze obrazują sytuację w mareckim internecie. Przewijają się hasła typu: „Nic się nie dzieje”, „Nic tu nie ma”, „Jest niebezpiecznie”, „Urząd nic nie robi”. Uważam, że krytykować trzeba, jednak, bardzo mi się podoba instytucja konstruktywnej krytyki. Jeśli mówię, że coś jest źle zrobione to znaczy, że przynajmniej domyślam się, w jaki sposób można byłoby to zrobić lepiej.

Często opisujemy 5 rzeczy, które są „nie tak” i opisujemy 5 pięć różnych miast (często większych niż Marki) gdzie jest to lepiej, albo po prostu inaczej rozwiązane.

Rzucone przeze mnie hasła nie są przypadkowe. Te rzeczy wyczytałem na Forum Marek w portalu Gazeta.pl, na gronie Marek czy w lokalnej prasie. Nie są to oczywiście opinie wszystkich mieszkańców Marek, ale kilku procent społeczeństwa. Niestety ta część jest najaktywniejszym użytkownikiem forum i ich opinie wielokrotnie powtarzane, trafiają do ludzi i przez to utrwalają negatywny obraz naszego miasta. Oczywiście nie chodzi, o to, żebyśmy nie krytykowali (bo zaraz, odezwą się głosy, że jestem zwolennikiem zamiatania problemów pod dywan), ale, żebyśmy te krytykę przemyśleli i zaraz po „to jest złe” wstawili „to jest dobre”.

Popatrzmy zresztą na fora innych miast – (btw. na niektórych jednym z pierwszych postów jest zaproszenie na II Mistrzostwa Marek w Piłce Stołowej (wrzesień 2007). U nas już dawno zapomnieliśmy, że w ogóle nas zapraszano) mieszkańcy Ząbek, Radzymina, Zielonki czy Kobyłki też dużo krytykują, tylko tyle, że trochę mniej agresywnie. Pomijając już polską mentalność – czy my, Markowianie, mierzymy siły na zamiary?

A teraz chciałbym się ustosunkować do wyżej wymienionych 4 haseł – czyli „4xNIE”.

„[W Markach] Nic się nie dzieje”

Witam,

chcielibyśmy serdecznie podziękować organizatorom za fajną imprezę z niepowtarzalnym klimatem.

Niestety nie mogliśmy zostać z Wami do końca bo może wynik byłby inny ;-) a tak nie pozostaje nam nic innego jak przyjechać na kolejne spotkanie ;-)

Pozdrawiamy
Ząbki Team

To komentarz administratora Portalu Społeczności Ząbek www.e-zabki.pl. Z tego co pamiętam w jego oczach impreza była świetnym pomysłem i bardzo chętnie by ją zaadoptował na „ząbkowski rynek” bo tam się podobno „niewiele dzieje”. Brzmi znajomo. Mam po prostu, wrażenie, że część z nas uważa, że wszystko co się dzieje w Markach musi mieć skalę 15 sierpnia w Radzyminie, bo skoro mniejsze miasto potrafi to my tym bardziej. Nikt nie pamięta, że ogromne kwoty na organizację obchodów 15 sierpnia łoży Ministerstwo Obrony Narodowej.

Myślę, że każdy Markowianin znajdzie coś dla siebie.

DLA AMBITNYCH Oto tylko część rzeczy, które działy się ostatnim roku w Markach:

Styczeń: WOŚP w Markach. W lutym nie odbyła się żadna duża impreza, Ogłoszono natomiast konkurs dla młodzieży „BOHATEROWIE KSIĄŻEK ASTRID LINDGREN” i zapisy do Mistrzostw Marek w Piłkarzyki. Marzec: Mistrzostwa Polski (!!!) w Warcabach 100-półowych, Mistrzostwa Marek w Piłkarzyki. Kwiecień: na Marcovie wrócili kibice, po kilku latach posuchy na Wspólnej znów słychać śpiewy fanów. Maj: III Marecki Rajd Rowerowy.. Czerwiec: Dni Marek, (koncert Moniki Brodki), Marcovia gra baraże o V ligę (wygrywa). Lipiec: „Przystań Marki 2007” . Sierpień: tu chyba wszyscy zrobili sobie wakacje. Wrzesień: III SPARTAKIADA RODZINNA, II Mistrzostwa Marek w Piłce Stołowej. Październik: Przedstawienie Teatru Łazienki. Listopad : Mistrzostwa Polski w warcabach 64-półowych, VIII Turniej Tenisa Stołowego o Puchar Przewodniczącego MSG. Grudzień: na dzień dzisiejszy wiadomo, że odbędą się Mistrzostwa Marek w Piłce Halowej „TPM CUP”

Poza tym aktywnie (kulturowo-sportowo etc.☺) działają w Markach takie instytucje jak „UKS” STRUGA, Mareckie Stowarzyszenie Gospodarcze, Towarzystwo Przyjaciół Marek, hufce harcerskie, MOK. Nie wolno też zapominać o Szkołach czy Urzędzie Miasta.

„Nie tu nie ma”

Marki mają dosyć nieciekawe położenie. Jesteśmy po prostu zbyt blisko Warszawy i mimo, że jesteśmy więksi od Radzyna to jesteśmy dla Stolicy tym, czym jest Słupno dla „miasta Cudu nad Wisłą” Słupno – przedmieściem. Wszystkie kina, teatry, baseny etc. będą budowane w głównym mieście.

Mimo wszystko wydaje mi się, że nie mamy takiego złego położenia. Popatrzmy – kino – jednym autobusem, w 15 minut. Basen – dwa autobusy, około 20 minut. Teatr – nie wiem, z ilu autobusów trzeba skorzystać, aby trafić do najbliższego (Rampa) ale nie wydaje mi się, żeby była to zaporowa ilość. Nie mówiąc, że do Teatru na Woli dotarłem ostatnio za pomocą 2 autobusów w 45 minut. Sport? I liga Polska (Piłka nożna), Reprezentacja Polski (Piłka Nożna) – 40 minut, dwa autobusy. V liga piłkarska, ale emocje jak w Lidze mistrzów – za oknem!

Co do samych autobusów – 4 linie miejskie (a nawet 5, bo 190 też podobno jest nasza☺), jedna darmowa z hipermarketu, linie do Ząbek, Radzyna, Wyszkowa, Wołomina, Kobyłki! Na przystanku w Pustelniku w godzinach szczytu na autobus czeka się najwyżej kilka minut.

Hala sportowa? Tu póki co dostaje zadyszki – mamy jedną, ale kilka dni temu rozpisano przetarg na drugą (z 300 miejscami na trybunach!!), w planach jest budowa trzeciej wraz z trzecim gimnazjum.

Tutaj chciałbym powiedzieć, że każdy kto myśli, że można tak po prostu, wybudować basen olimpijski, kanalizację, nowoczesny stadion Marcovii, Hale sportową, wyremontować wszystkie szkoły, cały czas ponosząc normalne budżetowe wydatki, albo nie przemyślał, tego co powiedział, albo jest skrajnie naiwny. Na to trzeba lat i kilkaset milionów złotych.

„[W Markach] jest niebezpiecznie”

„Zabłądziłem po północy na South'cie w Chicago
Miałem serce w przełyku, lecz nic mi się nie stało”
„12 groszy” Kazik

Często słyszę, że w Markach nie wiadomo co się dzieje w nocy. Dzieje się to samo co w innych miastach. Powiem więcej: w Markach jest ostatnio bezpieczniej niż w okolicznych miastach (niestety nie udało mi się zdobyć dokładnych statystyk). A trzeba wiedzieć, że dzięki patrolom prewencji ilość przestępstw spadła o prawie 40 %!! Niestety od przyszłego miesiąca prewencyjne patrole, kończą swoją służbę w Markach i nie wiadomo, kiedy i czy wrócą.

Chicago ma opinie bardzo niebezpiecznego miasta. Marki też, tylko, że o ile kiedyś było rzeczywiście bardzo niebezpiecznie, to teraz jest naprawdę dużo spokojniej. Niestety negatywna opinia została.

„Urząd nie robi”

Jest to chyba najwygodniejsze hasło do rzucenia na forum. Bo zawsze pasuje. Patrzymy na to, że gdzieś nie ma chodnika, wniosek „UM nic nie robi”, gdzieś nie ma asfaltu „UM nic nie robi”, nie ma oświetlenia „UM nic nie robi”, nie ma kanalizacji „UM nic nie robi” i można by tak cały dzień. Nie wyobrażam sobie sytuacji, w której UM zrobił już wszystko co do niego należało. Pomysł Utopii pojawił się już u Tomasa Morusa w XVI wieku. Wokół tego zbudowali swoją ideologię socjaliści, później doczepili się jeszcze komuniści. Można i poszedłem za daleko, ale pokazuje, tylko absurdalność niektórych postów na forum Marek.

Ślepy

HISTORIA MAREK

LINIE AUTOBUSOWE W MARKACH cz.I

Dnia 17.07.1960 roku została uruchomiona pierwsza sezonowa linia autobusowa do Marek, Pustelnika i Strugi – „R”. Jednak jeździła bardzo krótko bo tylko nieco ponad rok. Trasa przypominała dzisiejsze 718 i 805 tylko linia nie zaczynała swojej trasy na Dworcu Wschodnim, a na Wileńskim. Linia została zlikwidowana 19.11.1961 i już w następnym roku, a mianowicie 28.04.1962 przekształcona w linię „Struga” (S-5), która kursowała podobnie jak „R” tylko w dni świąteczne w lato (przeważnie były to miesiące od kwietnia albo maja do października, kiedy to linię zawieszano do następnego roku). Jej celem



(podobnie jak „R”) był dowóz Warszawiaków na odpoczynek i rekreację do Puszczy Słupskiej. Miesięczne ramy jej kursowania były uzależnione od warunków pogodowych. Gdy pogoda była dobra, uruchamiano ją już w kwietniu, jednak, gdy było za słonecznie i następowało zagrożenie pożarów Puszczy Słupskiej kursowanie zawieszano. Linia jeździła w dość nietypowych godzinach (od 14 do 21), w 1972 roku skrócono godziny kursowania do 15:30 – 19:30. „Struga” była to tzw. zielona linia, nota bene, to określenie w języku osób interesujących się komunikacją miejską istnieje do dzisiaj, na oznaczenie linii podmiejskich, ponieważ, kiedyś linie sezonowe, kursujące na peryferyjne obszary Warszawy miały zielone tablice. W 1965 roku trasę linii „Struga” wydłużono do Placu Defilad, gdzie jeździła aż do zakończenia swojego kursowania w 1977 roku. W międzyczasie jednak uruchomiono linie Pustelnik (M-1), która mogliśmy obserwować na ulicach naszego miasta przez 10 lat od 1967 do 1977. Była to, co ciekawe, stała linia mikrobusowa obsługiwana przez MPT, trasa przebiegała od Dworca Wileńskiego do pętli Marki Pustelnik II (niestety nie wiem, gdzie ta pętla była położona). W roku 1983 została uruchomiona jedyna jak do tej pory specjalna linia pospieszna do Marek. Trasę

zaczynała na Dworcu Wileńskim, jednak szybko, bo rok później została zlikwidowana.

1 września 1988 - jest to najważniejsza moim zdaniem data w historii komunikacji miejskiej w Markach – wtedy to nastąpiło uruchomienie dwóch linii 718 i 805 - które do dzisiaj stanowią trzon komunikacji Warszawa – Marki. Linie te w następnym roku będą obchodziły dwudziestolecie swojego kursowania. Jak każdy z Marek wie, widzi i często ma okazję się przekonać te linie są z roku na rok coraz lepiej wykorzystywanymi. Główną przyczyną jest napływ ludności z różnych rejonów Polski do Marek, gdzie grunty oraz mieszkania są dużo tańsze jak w Warszawie, a jednocześnie niemięcej atrakcyjne niż w stolicy.

Linia 718 przez prawie 20 lat swojego kursowania nigdy nie zmieniła na stałe trasy. Wciąż jeździ od Dworca Wschodniego (Kijowska) do pętli w Czarnej Strudze. Jednak od kilku lat w każde święto zmarłych (poza tym w obecnym roku) linia podjeżdża do pętli Marki FOC skracając znacznie ludziom odwiedzającym groby swoich bliskich drogę na cmentarz. Linia 805 kursuje z podobnie jak 718 z Dworca Wschodniego do krańca Pustelnik. Przed 13 lutym 2006 r. ostatnim przystankiem na jej trasie była Fabryka Okładzin Ciernych. Ponadto w związku z coraz większymi potrzebami komunikacyjnymi mieszkańców Marek rozkład linii 718 i 805 został zwiększony podczas całego czasu ich kursowania.

Z ciekawostek obsługi linii to popularna „ósema” po raz pierwszy jest obsługiwana przez Zajezdnię



Ostrobramska (cztery autobusy), Stalowej pozostały dwa. Co ciekawe po raz pierwszy od uruchomienia w 1988 roku można się linią 805 dostać bezpośrednio do Alei Zielenieckiej, jest to możliwe późnym wieczorem, gdy ruszamy z Marek, a 805 z żółtymi tablicami zjeżdża do Zajezdni Ostrobramska.

Ikarus

TPM CUP '07



W dniach 15 – 16 grudnia odbędzie się **TPM CUP '07**. Będzie to okazja dla wszystkich drużyn amatorskich z naszego miasta do pokazania swoich umiejętności. Od wielu lat nikt nie zadał głośno pytania kto jest w naszym mieście najlepszy. Często za to można było usłyszeć przechwałki chłopaków ze Strugi, Marek czy Pustelnika, że to właśnie oni grają najlepszą piłkę w mieście. Burmistrz Miasta Marki oraz Towarzystwo Przyjaciół Marek pytają więc:

KTO JEST NAJLEPSZY?

Jeśli uważasz, że Ty i Twoja drużyna to zgłoś się!! Stawka to Puchar TPM oraz Mistrzostwo Marek i atrakcyjne nagrody rzeczowe wręczane przez piłkarzy Legii Warszawa.

HUMOR

Mały zajaczek budzi się rano i idzie nad rzeczka. Zaczyna się przeciągać po przespanej nocy i mówi:

- Oj zajaczek jak się wyśpi to jest w stanie każdemu nawalić.
- W tym samym momencie w lustrze rzeki dostrzega niedźwiedzia i szybko dodaje:
- Ale jak się nie wyśpi to straszne głupoty gada...

Babcia i Jasiu idą do kościoła babcia się modli:

- Moja wina, moja wina, moja bardzo wielka wina.
- Jasiu słysząc to też zaczął się modlić:
- Babci wina, babci wina, babci bardzo wielka wina :)

- Wiesz, mamu, Kazio wczoraj przyszedł brudny do szkoły i pani go za karę wysłała do domu!
- I co pomogło?
- Tak, dzisiaj cała klasa przyszła brudna.

Bóg jest kobieta. Nikt inny nie mógł powiedzieć:

- ...nie będziesz miał innych przede mną...

Stoi baba na przystanku z krową. Jedzie jakiś facet więc go zatrzymuje i pyta go:

- Podwiezie mnie pan?
- A gdzie dasz krowę?
- Aaa przywiążę się ją do zderzaka to pobiegnie.
- Facet jedzie 20km/h krowa się cieszy, jedzie 80km/h krowa się dalej cieszy, jedzie 120 km/h krowa mruga okiem.
- Baco czemu ta krowa mruga tym okiem?
- A bo będzie wyprzedzać.

Pani pyta dzieci:

- Kto ułoży zdanie z rzeczownikiem cukier?
- Zgłasza się Jasiu i mówi:
- Piję herbatę z cytryną.
- A gdzie cukier, Jasiu?
- Rozpuścił się.

Idzie pies do restauracji i mówi:

- Poproszę lody truskawkowe.
- Zdziwiona kelnerka idzie do sprzedawcy i mówi:
- Ten pies zamówił lody truskawkowe.
- Sprzedawca na to:
- Dziwne, zawsze zamawiał czekoladowe.

Polaka, Niemca i Prusa złapał diabeł.

- Musicie zrobić kilka rzeczy, a was wypuszczę. Przynieście coś czarnego.
- Polak przyniósł czekoladę, a Prus węgiel.
- Teraz musicie to zjeść.
- Polak zjadł z chęcią czekoladę. Prus zaczął się naraz śmiać i płakać.
- Dlaczego płaczesz?
- Bo muszę zjeść węgiel.
- A dlaczego się śmiejesz?
- Bo Niemiec niesie ze sobą bandę murzynów!

OPOWIEŚĆ SOUNDUST



Pewnego zimowego dnia Natalia wracała do domu słynnym autobusem 718. Spotkała w nim swoją koleżankę z gimnazjum, która zaproponowała jej dołączenie do kapeli znajomych. Ten pomysł wydał się Natalii bardzo fajny, bo już od dawna szukała ludzi z którymi mogłaby pograć. Tak powstał Horyzont. Po intensywnych miesiącach grania roverów postanowili z tym skończyć i rozpocząć nowy etap w ich życiu. Mimo wielu napotkanych po drodze przeszkód zespół przetrwał, ewoluował i ujawnił się pod nową, ekscytującą nazwą Soundust. Grupa pręźnie zaczęła tworzyć swój własny materiał w pobliskiej szkole. W między czasie udało im się zagrać koncert w restauracji Foresters oraz SP. 1 w Markach. Swoje inspiracje czerpią z różnych gatunków muzycznych począwszy od rocka, kończąc na jazzie. Ich ulubieni wykonawcy to Jamiroquai, Bjork, Pearl Jam, King Crimson, Erykah Badu, John Butler Trio, Tommy Emmanuel. W najbliższym czasie planują nagrać płytę demo i zawojować Świat☺.

Obecnie skład wygląda następująco:

Szatalia – wokół, Marki
Krzysztof – piano, Marki
Lukas z Banku – gitara elektryczna, Marki
Michał – gitara akustyczna, elektryczna, Warszawa
Franciszek – perkusja, Warszawa



Do pełnego składu brakuje nam tylko skromnego, bardzo utalentowanego basisty ze sporym bagażem scenicznym;), który potraktuje sprawę poważnie i w pełni się zaangażuje.

Wszystkich chętnych prosimy o kontakt: pedzacesajgonki@tlen.pl

Wena